



CENTRUM BADANIA OPINII SPOŁECZNEJ

SEKRETARIAT 629 - 35 - 69, 628 - 37 - 04 UL. ŻURAWIA 4A, SKR. PT.24
OŚRODEK INFORMACJI 693 - 46 - 92, 625 - 76 - 23 00 - 503 W A R S Z A W A
TELEFAX 629 - 40 - 89
INTERNET <http://www.cbos.pl> E-mail: sekretariat@cbos.pl

BS/40/2008

NIE MA JAK RODZINA

KOMUNIKAT Z BADAŃ

WARSZAWA, MARZEC 2008

PRZEDRUK I ROZPOWSZECHNIANIE MATERIAŁÓW CBOS W CAŁOŚCI LUB W CZĘŚCI ORAZ WYKORZYSTANIE DANYCH EMPIRYCZNYCH
JEST DOZWOLONE WYŁĄCZNIE Z PODANIEM ŹRÓDŁA

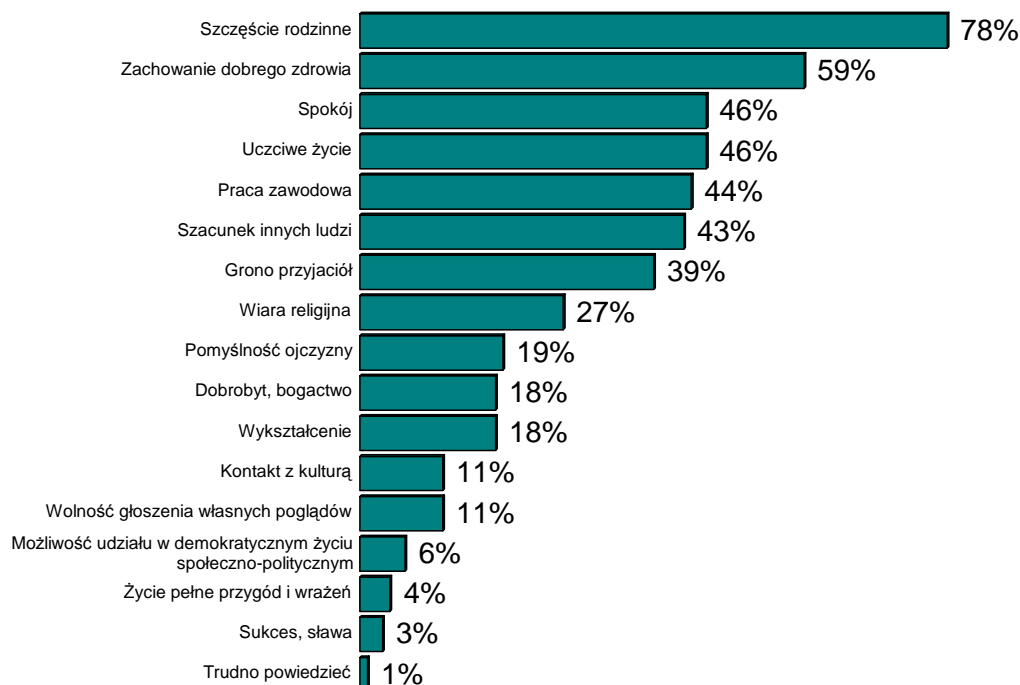
Współczesne polskie rodziny dotyka wiele niepokojących zjawisk i przeobrażeń. Wyraża się to m.in. w istotnym wzroście wskaźnika rozwodów i separacji, zwiększonej liczbie rodziców samotnie wychowujących dzieci, opóźnianiu decyzji matrymonialnych, wstrzymywaniu się od prokreacji lub całkowitej rezygnacji z posiadania dzieci, wzroście liczby jednoosobowych gospodarstw domowych czy też coraz większej popularności związków nieformalnych. Mimo to – jak wynika z deklaracji – dla Polaków ta podstawowa komórka życia społecznego ma wciąż ogromne znaczenie.

RODZINA JAKO WARTOŚĆ

Wśród najważniejszych wartości, którymi – według własnych deklaracji – Polacy kierują się w swoim codziennym życiu, to właśnie szczęście rodzinne zajmuje bezkonkurencyjne pierwsze miejsce. W ostatnim badaniu¹ wskazało na nie w tym kontekście ponad trzy czwarte ogółu ankietowanych (78%). Na drugiej pozycji (z liczbą wskazań mniejszą o 19 punktów – 59%) znalazło się zdrowie, a na trzecim *ex aequo* spokój oraz uczciwe życie (do najważniejszych wartości zaliczyła je blisko połowa respondentów – po 46%). Mniej więcej dwie piąte Polaków za istotne w swoim życiu uznało pracę zawodową (44%), szacunek innych ludzi (43%) oraz grono przyjaciół (39%), a ponad jedna czwarta (27%) wskazała wiarę religijną. Za stosunkowo najmniej ważne z perspektywy codziennej egzystencji badani uznali: udział w demokratycznym życiu społeczno-politycznym (6% wskazań), życie pełne przygód i wrażeń (4%) oraz sukces i sławę (3%).

¹ Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (213) zrealizowano w dniach 1–4 lutego 2008 roku na liczącej 1137 osób reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski.

RYS. 1. LUDZIE KIERUJĄ SIĘ RÓŻNYMI WARTOŚCIAMI W ŻYCIU. Z PODANEJ NA KARCIE LISTY PROSZĘ WSKAZAĆ NIE WIĘCEJ NIŻ PIĘĆ WARTOŚCI, KTÓRE UWAŻA PAN(I) ZA NAJWAŻNIEJSZE W SWOIM CODZIENNYM ŻYCIU



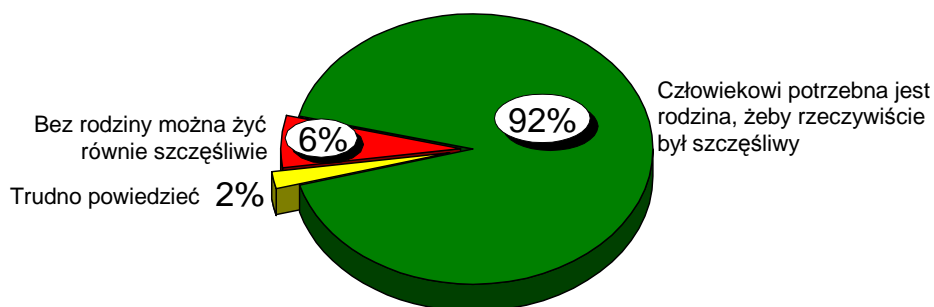
* Odsetki nie sumują się do 100, ponieważ ankietowani mogli wskazywać różne wartości

Jak się okazuje, istotę szczęścia rodzinnego jako podstawową wartość częściej akcentują kobiety (83%) niż mężczyźni (72%). Podkreślanie znaczenia rodziny wzrasta ponadto wraz z wykształceniem respondentów (zob. tabele aneksowe). W grupach społeczno-zawodowych jest to szczególnie widoczne wśród pracowników umysłowych niższego szczebla (90% wskazań), kadry kierowniczej i inteligencji (85%) oraz pracujących na własny rachunek (83%), a w przypadku biernych zawodowo – wśród gospodyń domowych (88%).

ZNACZENIE RODZINY W ŻYCIU

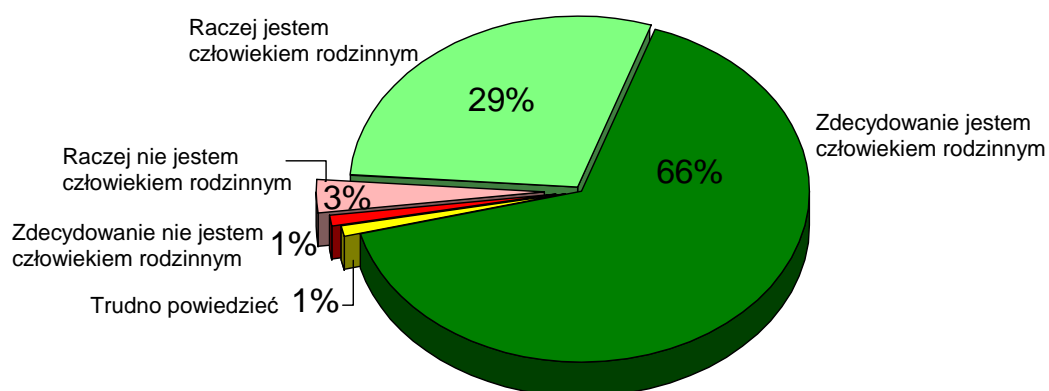
W Polsce niemal powszechne jest przekonanie (92% wskazań), że do prawdziwego szczęścia człowiek potrzebuje rodziny. Tylko sześciu na stu ankietowanych (6%) sądzi, że bez rodziny można żyć równie szczęśliwie.

RYS. 2. JAK PAN(I) SĄDZI, CZY CZŁOWIEKOWI POTRZEBNA JEST RODZINA, ŻEBY RZECZYWIŚCIE BYŁ SZCZĘŚLIWY, CZY RACZEJ UWAŻA PAN(I), ŻE BEZ RODZINY MOŻNA ŻYĆ RÓWNIE SZCZĘŚLIWIE?



Jeżeli chodzi o przywiązanie do rodziny, to aż dwie trzecie Polaków (66%) deklaruje, że to właśnie wśród najbliższych najchętniej spędzają czas, uznając się tym samym za osoby zdecydowanie rodzinne. Niespełna co trzeci badany (29%) zalicza się w tym względzie do raczej rodzinnych, a jedynie czterech na stu (4%) przyznaje, że przebywanie z rodziną nie ma dla nich specjalnego znaczenia (z tego tylko co setny uznaje się za zdecydowanie antyrodzinne).

RYS. 3. CZY MÓGŁBY/MOĞŁABY PAN(I) POWIEDZIEĆ O SOBIE, ŻE JEST PAN(I) CZŁOWIEKIEM RODZINNYM, KTÓRY NAJCHEŃTNIJ SPĘDZA CZAS Z RODZINĄ, CZY RACZEJ NIE?



Znaczenie przypisywane rodzinie jest wyraźnie zróżnicowane ze względu na takie czynniki, jak: płeć respondentów, ich wiek, stan cywilny, poziom religijności, a w mniejszym stopniu – z uwagi na ich poglądy polityczne. Z uzyskanych deklaracji wynika, że wyraźnie częściej miano osób zdecydowanie rodzinnych przypisują sobie kobiety

niż mężczyźni. Zaliczanie siebie do takich osób istotnie wzrasta wraz z wiekiem ankietowanych, jest tym częstsze, im większa częstotliwość uczestnictwa w praktykach religijnych. Ze względu na stan cywilny do stosunkowo najbardziej rodzinnych zaliczają się wdowcy oraz osoby pozostające w związku małżeńskim. Najrzadziej natomiast miano zdecydowanie rodzinnych przypisują sobie respondenci stanu wolnego, a tylko nieznacznie częściej osoby rozwiedzione.

Tabela 1

Cechy socjodemograficzne respondentów	Czy mógłby/mogłaby Pan(i) powiedzieć o sobie, że jest Pan(i) człowiekiem rodzinnym, który najchętniej spędza czas z rodziną, czy raczej nie?				
	Zdecydowanie jestem człowiekiem rodzinnym	Raczej jestem człowiekiem rodzinnym	Raczej nie jestem człowiekiem rodzinnym	Zdecydowanie nie jestem człowiekiem rodzinnym	Trudno powiedzieć
	w procentach				
Płeć					
Kobiety	77	21	1	0	0
Mężczyźni	55	38	5	1	2
Wiek					
18–24 lata	41	47	10	2	1
25–34	55	38	3	1	2
35–44	67	29	2	0	1
45–54	73	23	3	0	0
55–64	75	23	1	1	1
65 lat i więcej	84	15	1	0	0
Stan cywilny					
Kawaler/panna	38	48	9	1	4
Żonaty/mężatka	76	23	1	0	0
Rozwiedziony/a	46	45	7	2	0
Wdowiec/wdowa	86	13	0	0	1
Udział w praktykach religijnych					
Kilka razy w tygodniu	87	13	0	0	0
Raz w tygodniu	70	27	2	1	0
1–2 razy w miesiącu	61	33	3	0	3
Kilka razy w roku	59	34	6	0	1
W ogóle nie uczestniczy	51	36	8	3	2
Poglądy polityczne					
Lewica	60	35	3	2	0
Centrum	65	31	3	1	1
Prawica	66	29	3	0	1
Trudno powiedzieć	71	23	3	0	2

Inny czynnik, który w istotny sposób wpływa na określanie znaczenia rodziny w życiu Polaków, stanowią doświadczenia wyniesione z domu rodzinnego. Jak się okazuje, istnieje ścisła zależność między znaczeniem przypisywanym rodzinie przez rodziców respondentów a tym, które obecnie oni sami jej nadają (współczynnik korelacji r Pearsona = 0,492; $p = 0,01$).

Jak wynika z badań, ankietowani przypisują rodzinie nawet minimalnie większe znaczenie, niż – w ich odczuciu – czynili to lub czynią ich rodzice. Posługując się skalą od 1 do 10, na której 1 oznacza, że rodzina w ogóle nie jest ważna w życiu, a 10 – że jest ona bardzo ważna, aż 78% badanych wyrażając swoją opinię wskazało na najwyższą notę. Co piąty respondent (20%) uznał rodzinę za istotną, choć nie najważniejszą (punkty 7–9), a tylko nieliczni (2%) wybierali wartości oscylujące wokół środka skali (punkty 5 i 6), wskazując tym samym na przeciętne znaczenie wartości rodzinnych w swoim życiu.

Próbując ocenić znaczenie przypisywane rodzinie przez własnych rodziców badani również najczęściej (74%) wybierali najwyższą wartość na skali.

Tabela 2

Punkty na skali, gdzie 1 oznacza, że rodzina w ogóle nie jest ważna w życiu, a 10 – że jest ona bardzo ważna	Odsetki respondentów wskazujących znaczenie rodziny	
	w ich życiu	w życiu ich rodziców
1 – w ogóle nieważna	0	0
2	0	0
3	0	0
4	0	1
5	1	2
6	1	1
7	3	2
8	7	8
9	10	10
10 – bardzo ważna	78	74
Trudno powiedzieć	0	2

Generalnie jednak punkty wskazywane przez respondentów dla zobrazowania znaczenia rodziny w ich życiu w największym stopniu odpowiadają tym, które wybierali próbując określić istotę rodziny w życiu swoich rodziców.

Tabela 3

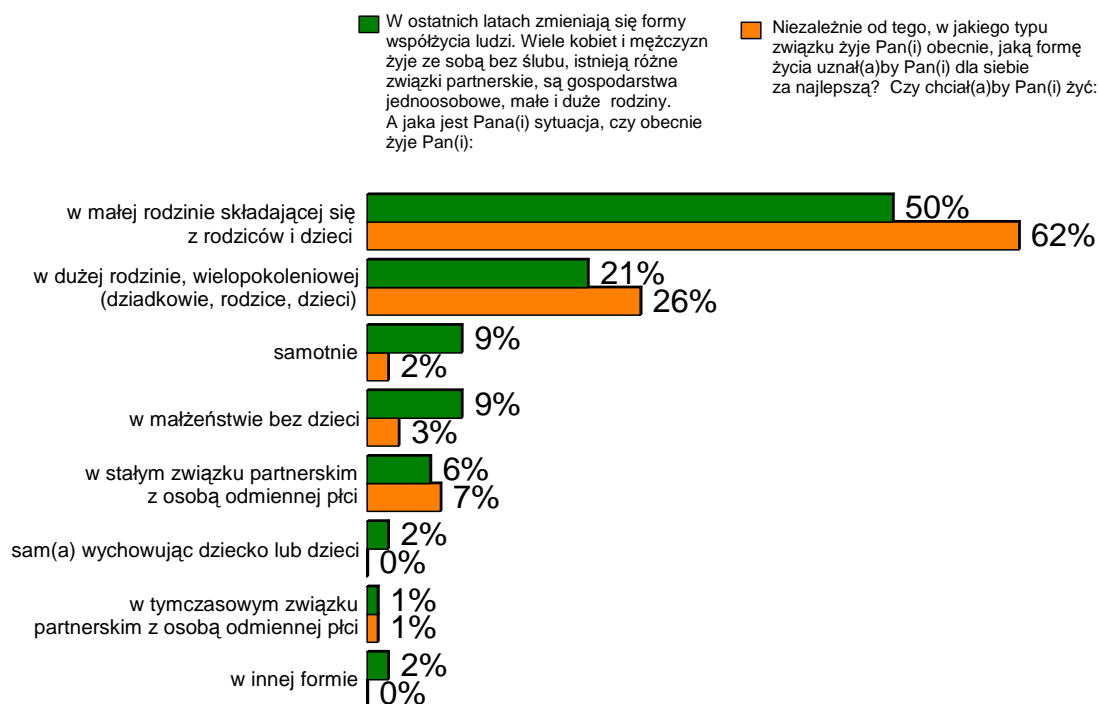
Na ile rodzina ważna jest w Pana(i) życiu?	Na ile rodzina jest lub była ważna w życiu Pana(i) rodziców?			
	Punkty na skali 1–10			
Punkty na skali 1–10	1–4	5–6	7–9	10
	w procentach			
5–6	6	44	39	11
7–9	2	3	67	28
10	0	2	9	88

PREFEROWANE I REALIZOWANE MODELE ŻYCIA RODZINNEGO

Najpopularniejszy model życia rodzinnego w Polsce to mała rodzina, złożona z rodziców i dzieci. W takiej formie – według własnych deklaracji – żyje obecnie połowa Polaków (50%). Jedna piąta (21%) tworzy szerszy krąg rodzinny, w skład którego wchodzi dziadkowie, rodzice i dzieci. Blisko co dziesiąty respondent (9%) reprezentuje jednoosobowe gospodarstwo domowe. Taki sam odsetek (9%) stanowią gospodarstwa złożone z dwojga małżonków nieposiadających dzieci. Sześciu na stu Polaków (6%) żyje obecnie w stałym związku partnerskim z osobą odmienną płci, a tylko nieliczni mieszkają sami wychowując dziecko lub dzieci (2%) czy też żyją w tymczasowym związku partnerskim z osobą odmienną płci (1%) lub w jeszcze innej formie związku (2%).

Mimo iż preferowane modele w znacznym stopniu odpowiadają faktycznie realizowanym formom współżycia, w niektórych przypadkach wyraźnie odbiegają od rzeczywistości. Blisko dwie trzecie ankietowanych (62%) za najodpowiedniejszy dla siebie model rodziny uznaje małżeństwo z dziećmi. Co czwarty (26%) chciałby żyć w dużej rodzinie wielopokoleniowej, a co czternasty (7%) najchętniej widziałby siebie w stałym związku partnerskim z osobą odmienną płci. Tylko w nielicznych przypadkach Polacy opowiadają się za małżeństwem bez dzieci (3%), życiem samotnym (2%) lub za tymczasowym związkiem partnerskim z osobą odmienną płci (1%). Nie znajduje natomiast entuzjastów samotne wychowywanie dziecka lub dzieci, a także życie w innych formach związku.

RYS. 4. REALIZOWANE I PREFEROWANE MODELE ŻYCIA RODZINNEGO



Jak się okazuje, ci którzy żyją samotnie, najczęściej (56%) chcieliby stanowić rodzinę złożoną z małżonków i dzieci (tylko co szóstemu z nich – 16% – odpowiada obecna sytuacja). Badani tworzący wielopokoleniowe gospodarstwa domowe w większości (67%) nie wyobrażają sobie innej formy, choć ponad jedna czwarta z nich (28%) tęskni za życiem w nieco mniejszej rodzinie – złożonej wyłącznie z rodziców i dzieci. Taki właśnie model najbardziej odpowiada tym, którzy go realizują (81%), choć w tym wypadku z kolei stosunkowo duża grupa (12%) marzy o życiu w jeszcze szerszym kręgu rodzinnym. Wśród małżeństw nieposiadających dzieci obecna forma życia satysfakcjonuje jedynie niespełna co czwarte z nich (23%), większość (54%) chciałaby powiększyć swoją rodzinę o potomstwo, a ponad jedna piąta (22%) pragnęłaby stworzenia trzypokoleniowego gospodarstwa. Osobom samotnie wychowującym dzieci marzy się najczęściej (52%) życie w małej rodzinie, nieco rzadziej zaś w konkubinacie (21%) lub w rodzinie wielopokoleniowej (19%). Obecna sytuacja zadowala tylko 3% tej grupy ankietowanych. Stosunkowo najbardziej podzieleni w preferencjach są osoby żyjące w stałym związku partnerskim z osobą odmienną płci. Dwie piąte z nich (41%) za najlepszą uważa taką właśnie formę związku, lecz tyle samo osób (41%) wolałoby tworzyć rodzinę złożoną z małżonków i dzieci. Rodzice plus dzieci

to też najczęściej preferowany model rodziny przez tych, którzy obecnie żyją w innych niż wymienione formach związków.

Tabela 4

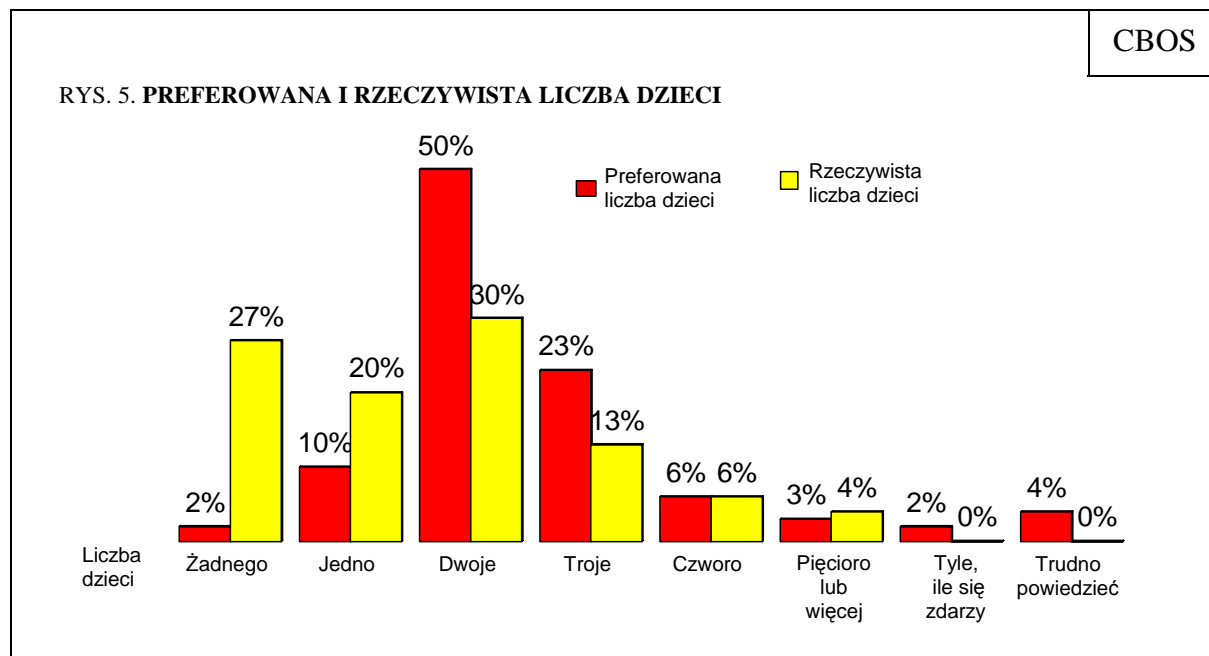
W ostatnich latach zmieniają się formy współżycia ludzi. Wiele kobiet i mężczyzn żyje ze sobą bez ślubu, istnieją różne związki partnerskie, są gospodarstwa jednoosobowe, małe i duże rodziny. A jaka jest Pana(i) sytuacja, czy obecnie żyje Pan(i):	Niezależnie od tego, w jakiego typu związku żyje Pan(i) obecnie, jaką formę życia uznał(a)by Pan(i) dla siebie za najlepszą? Czy chciał(a)by Pan(i) żyć:						
	samotnie	w dużej rodzinie, wielopokoleniowej (dziadkowie, rodzice, dzieci)	w małej rodzinie składającej się z rodziców i dzieci	w małżeństwie bez dzieci	sam(a) wychowując dziecko lub dzieci	w stałym związku partnerskim z osobą odmienną płci	w innej formie
	w procentach						
– samotnie	16	19	56	3	0	4	2
– w dużej rodzinie, wielopokoleniowej (dziadkowie, rodzice, dzieci)	1	67	28	0	0	4	0
– w małej rodzinie składającej się z rodziców i dzieci	1	12	81	1	0	5	0
– w małżeństwie bez dzieci	0	22	54	23	0	1	0
– sam(a) wychowując dziecko lub dzieci	0	19	52	0	3	21	5
– w stałym związku partnerskim z osobą odmienną płci	2	14	41	2	0	41	0
– w innej formie	4	20	56	0	0	15	5

POTRZEBY PROKREACYJNE

Niemal wszyscy dorośli Polacy (94%) wyrażają chęć posiadania potomstwa. Jedyne dwie osoby na sto (2%) wołałyby pozostać bezdzietne, a 4% odmawia udzielenia odpowiedzi na pytanie o preferowaną liczbę potomstwa. Największa grupa respondentów (50%) deklaruje chęć posiadania dwójki dzieci, niemal co czwarty (23%) chciałby mieć troje dzieci, a co dziesiąty (10%) pragnie jedyńka. Zdecydowanie rzadziej Polacy marzą o rodzinie wielodzietnej. Tylko sześciu na stu badanych (6%) za idealną liczbę potomstwa uznaje czworo dzieci, a o połowę mniej (3%) chciałoby mieć co najmniej piątkę potomstwa. Losowi pozostawia liczbę dzieci 2% ankietowanych.

Preferowana liczba potomstwa w znacznym stopniu odbiega od faktycznie posiadanej. Jak wynika z deklaracji, obecnie ponad jedna czwarta dorosłych Polaków (27%) pozostaje

bezdzienna, jedna piąta ma jedno dziecko, niespełna jedna trzecia (30%) – dwójkę, a jedna ósma (13%) – trójkę. Czworo dzieci ma jedynie 6% ankietowanych, a pięcioro lub więcej – zaledwie 4%.



Jak wynika z deklaracji respondentów, w grupie osób w wieku od 18 do 24 lat nieposiadanie dzieci jest niemal powszechne (dotyczy 89% badanych). Dzieci nie ma też blisko połowa ankietowanych w wieku od 25 do 34 lat (47%) oraz co dziewiąty respondent (11%) mieszczący się w przedziale wiekowym od 35 do 44 lat. Natomiast więcej niż dwójkę potomstwa ma zaledwie co dwudziesty Polak w wieku od 25 do 34 lat (5%), mniej więcej co czwarty w wieku od 35 do 44 lat (28%), co trzeci w wieku od 45 do 54 lat (30%) oraz od 55 do 64 lat (32%), a także ponad dwie piąte (43%) tych, którzy ukończyli 65 lat.

Tabela 5

Wiek respondentów	Ile dzieci faktycznie Pan(i) ma lub miał(a)?					
	Żadnego	Jedno	Dwoje	Troje	Czworo	Pięcioro lub więcej
	w procentach					
18–24 lata	89	9	2	0	0	0
25–34	47	30	18	2	3	0
35–44	11	24	37	17	8	3
45–54	8	24	38	19	8	3
55–64	7	20	42	18	7	7
65 lat i więcej	4	10	43	24	10	9

Jak się jednak okazuje, ci, którzy obecnie nie posiadają potomstwa lub mają jedno dziecko, najczęściej chcieliby być rodzicami dwójki dzieci. Bezdzielnosc odpowiada zaledwie co dwudziestemu (5%) spośród nieposiadających potomstwa, a jedno dziecko jest satysfakcjonujące dla ponad jednej czwartej (28%) spośród tych, którzy wychowują lub wychowali jedynaka. Ci, którzy mają dwoje lub troje dzieci, zazwyczaj uznają za optymalną posiadaną liczbę potomstwa. Również mający czworo dzieci w większości (57%) są ich liczbą usatysfakcjonowani, chociaż jedna czwarta z nich (25%) wołalaby mieć mniej liczne potomstwo. O mniejszej liczbie dzieci mówi też co trzeci respondent (34%) spośród posiadających co najmniej piątkę potomstwa. Jednak i w tym przypadku przeważają osoby zadowolone z liczby posiadanych dzieci (39%), a co piąty z tej grupy (20%) wychodzi z założenia, że nie powinno się specjalnie ograniczać liczby potomstwa i należy wychować tyle dzieci, ile los przyniesie.

Tabela 6

Ile dzieci Pan(i) ma lub miał(a)?	Niezależnie od tego, jaki jest Pana(i) stan cywilny, w jakim jest Pan(i) wieku, a także czy ma Pan(i) dzieci czy też nie, proszę powiedzieć – ile dzieci chciał(a)by Pan(i) mieć w swoim życiu?							
	Żadnego	Jedno	Dwoje	Troje	Czworo	Pięcioro lub więcej	Tyle, ile się zdarzy	Trudno powiedzieć
	w procentach							
Żadnego	5	9	58	13	4	2	1	7
Jedno	4	28	51	12	1	0	1	4
Dwoje	0	6	70	17	4	1	1	1
Troje	0	2	16	77	1	2	1	1
Czworo	0	3	9	13	57	9	6	3
Pięcioro lub więcej	0	0	10	12	12	39	20	7

Wydaje się, że tendencja do ograniczania liczby potomstwa, dająca się zauważyć w ostatnich latach, jest w odwrocie, a przynajmniej nieco wyhamowuje. Wskazują na to zarówno faktyczne dane dotyczące liczby urodzeń (wskaźniki GUS), jak i nieznaczne zmiany w mentalności Polaków, związane nie tylko z potrzebą posiadania potomstwa, ale też z preferencjami dotyczącymi jego liczby. W ciągu ostatnich dwóch lat bardzo nieznacznie zmalał odsetek osób w ogóle niezainteresowanych posiadaniem dzieci oraz tych, którzy chcieliby mieć jedynaka, natomiast wzrosła liczba badanych preferujących trójkę potomstwa.

Tabela 7

Niezależnie od tego, jaki jest Pana(i) stan cywilny, w jakim jest Pan(i) wieku, a także czy ma Pan(i) dzieci czy też nie, proszę powiedzieć – ile dzieci chciał(a)by Pan(i) mieć w swoim życiu?	Wskazania respondentów według terminów badań				
	IX 1996	II 2000	V 2004	II 2006	II 2008
	w procentach				
Żadnego	1	2	3	4	2
Jedno	8	13	11	12	10
Dwoje	50	49	49	49	50
Troje	23	22	21	19	23
Czworo	6	6	6	7	6
Pięcioro	2	2	2	2	2
Sześcioro	1	1	0	1	1
Siedmioro i więcej	1	1	1	1	0
Tyle, ile się zdarzy	6	2	3	3	2
Trudno powiedzieć	2	2	4	3	4

Chęć posiadania większej liczby dzieci wzrasta wraz z wiekiem respondentów. Ponadto za modelem rodziny wielodzietnej stosunkowo częściej niż pozostali opowiadają się mieszkańcy wsi, osoby gorzej wykształcone, uzyskujące najniższe dochody *per capita*, częściej uczestniczące w praktykach religijnych i deklarujące prawicowe poglądy polityczne (zob. tabele aneksowe).



Rodzina to – jak wynika z deklaracji respondentów – podstawowa wartość w polskim społeczeństwie. Mimo iż coraz częściej, jak się wydaje, deklaracje te nie znajdują przełożenia na rzeczywistość (choćby w postaci faktycznych decyzji matrymonialnych czy prokreacyjnych), wartości rodzinne są silnie zakorzenione w mentalności Polaków. Zdecydowana większość społeczeństwa (88%) przedkłada życie w rodzinie ponad wszystkie inne formy współżycia między ludźmi. Niemal powszechna jest też chęć posiadania potomstwa. Bezdzielnosć preferuje zaledwie 2% ankietowanych.

Opracował

Rafał BOGUSZEWSKI